

Sygn. akt V.2 Ka 224/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Olga Nocoń

Sędziowie: SSR del. Katarzyna Gozdawa-Grajewska (spr.)

SSO Lucyna Pradelska-Staniczek

Protokolant: Justyna Napiórkowska

w obecności Wandy Ostrowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 r.

sprawy:

T. S. /S./

s. K. i D.

ur. (...) we W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego, pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 14 stycznia 2015r. sygn. akt VI K 575/14

I.zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 7 w ten sposób, że uzupełnia rozstrzygnięcie o zasądzenie od oskarżonego T. S. na rzecz oskarżycielki posiłkowej I. K. (1) kwoty 800,69zł (osiemset złotych sześćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie;

II.w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III.zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 10zł (dziesięć złotych) i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 30zł (trzydzieści złotych).

IV.zasądza od oskarżycielki posiłkowej na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 10zł (dziesięć złotych) i zwalnia ją od ponoszenia opłaty za II instancję.

Sygn. akt V.2 Ka 224/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim, wyrokiem z dnia 14 stycznia 2015 r. w sprawie o sygn. akt VI K 575/14 uznał T. S. za winnego tego, że w dniu 6 lipca 2013 r. kierując samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) na drodze krajowej (...) na wysokości 292 kilometra z kierunku S. w kierunku N. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że przekroczył oś jezdni i częściowo zjechał na przeciwległy pas ruchu w sytuacji, gdy z przeciwnego kierunku jechały inne pojazdy, przez co kierujący V. (...) nr rej. (...) K. J. został zmuszony do zjechania w prawo w celu uniknięcia zderzenia zaś pojazd R. (...) następnie uderzył w jadącego z przeciwnego kierunku V. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez G. S., co zaś doprowadziło do tego, że kierujący R. (...) stracił panowanie nad kierowanym przez siebie autem wskutek czego pojazd ten obrócił się wokół własnej osi i uderzył prawym bokiem w kolejny jadący z przeciwnego kierunku samochód marki T. (...) o nr rej. (...), kierowany przez A. A. (1), w następstwie czego w wyniku odniesionych obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy i mózgu, krwotoku dokomorowego, stłuczenia pnia mózgu, stłuczenia serca, pęknięcia wątroby i śledziony, krwotoku do jamy otrzewnowej, złamania kości podudzia lewego, licznych ran szarpanych podudzia lewego, ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego, śmierć poniósł pasażer pojazdu R. (...), M. K., tj. czynu realizującego znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to na mocy tego przepisu skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności, zawieszając warunkowo jej wykonanie na okres 4 lat próby. Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego T. S. tytułem środka karnego obowiązek zadośćuczynienia za doznane krzywdy poprzez zapłacenie na rzecz pokrzywdzonej I. K. (2) kwoty 15.000 zł. Na podstawie art. 42 § 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 4 lat, nakładając na niego jednocześnie obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy do organu, który wydał ten dokument. Sąd Rejonowy zasądził również od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, a na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 504 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem w sprawie jednego pełnomocnika.

Apelację od wyroku wnieśli obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w części w zakresie pkt 3, 4 i 5 na korzyść oskarżonego. Rozstrzygnięciu temu zarzucił rażącą niewspółmierność oraz nieuzasadnione zastosowanie orzeczonego wobec oskarżonego T. S. środka karnego w postaci:

- obowiązku zadośćuczynienia za doznane krzywdy poprzez zapłacenie na rzecz pokrzywdzonej I. K. (1) kwoty 15.000 złotych, w sytuacji gdy możliwości

zarobkowe oskarżonego T. S. w żaden sposób nie uzasadniają zarówno zasadności, jak i wysokości orzeczonego środka karnego,

- zakazu prowadzenia pojazdów na okres 4 lat, w sytuacji gdy w trakcie okresu rozpoznawania sprawy oskarżonego, korzystał on w pełni z uprawnień kierującego pojazdami mechanicznymi, nie powodując przy tym żadnego zagrożenia na drodze, a ponadto okoliczności sprawy, wiek oskarżonego oraz jego postawa procesowa nie uzasadniają zastosowania ww. środka karnego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie go w części w zakresie pkt 3, 4 i 5.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Orzeczeniu temu zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 170 § 1 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku oskarżycielki posiłkowej z 30 czerwca 2014 r. o przesłuchanie na rozprawie głównej biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, co doprowadziło do niemożności ustalenia podstaw wszystkich kwestii wyrażonych w opinii – w szczególności w odniesieniu do przeprowadzonych w trakcie rozprawy głównej dowodów – a w rezultacie do braku możliwości ustalenia czy opinia jest pełna i jasna i czy nie zachodzą podstawy do złożenia wniosku o uzupełniającą opinię, z jednoczesnym błędnym utożsamieniem tego wniosku jako złożonego w oparciu o art. 201 k.p.k.

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie ustaleń wbrew wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, a to:

1) ustalenie, że oskarżony nie wykonywał manewru wyprzedzania, w sytuacji kiedy jednoznacznie zjechał ze swojego pasa jezdni na pas przeciwny zza jadącego pojazdu ciężarowego (co najmniej zza jednego) i kontynuował jazdę po pasie przeciwnym bez zamiaru i możliwości powrotu na swój pas, co jednoznacznie wskazuje na manewr wyprzedzania, a jednocześnie manewr ten został określony przez biegłego oraz wynika z zeznań świadków (świadek J.), przy jednoczesnym braku wykazania przez Sąd jaki był cel rozpoczęcia określonego manewru przez oskarżonego,

2) ustalenie, że oskarżony nie wykonywał manewru wyprzedzania, w sytuacji, gdy Sąd jednoznacznie wskazuje, że złożona w sprawie opinia jest jasna, logiczna i niesprzeczna i stanowi podstawę ustaleń, a wynika właśnie z niej, że oskarżony wykonywał manewr wyprzedzania,

3) ustalenie, że nie zasługują na wiarygodność zeznania A. A. z uwagi na ich rozbieżność w stosunku do zeznań świadka J. i świadka S. oraz co do oznakowania w miejscu zdarzenia, w sytuacji braku rozważenia, że kierowcy ci znajdowali się w różnych miejscach drogi i każdy z nich miał inny zakres widoczności, w szczególności, że zdarzenie miało miejsce na łuku drogi na wzniesieniu, co powoduje, że świadkowie jadący przed świadkiem A. mieli ograniczoną w stosunku do niego widoczność,

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez przyznanie kosztów zastępstwa adwokackiego na rzecz oskarżycielki posiłkowej nieuwzględniającej nawet stawki minimalnej i nieuwzględnieniu kosztów postępowania przygotowawczego oraz kosztów uczestniczenia w czynnościach przed Sądem Rejonowym w Głogowie, a ponadto na nieuwzględnieniu wniosku o zwrot kosztów dojazdu pełnomocnika do Sądu, w sytuacji gdy w pełni zasadne jest przyznanie trzykrotności stawki minimalnej w łącznej wysokości 2664 zł oraz kosztów dojazdu w łącznej wysokości 913 zł,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na uznaniu, że oskarżony nie wykonywał manewru wyprzedzania oraz, że oskarżony nieумыślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym,
- naruszenie prawa materialnego, a to art. 73 § 2 k.k. poprzez nieoddanie oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora, które to orzeczenie z uwagi na młodość oskarżonego było orzeczeniem obligatoryjnym,

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

zgodnie z art. 457 § 2 k.p.k. sporządzenie uzasadnienia w rozpoznawanej sprawie wymagało wniosku strony. Z uwagi na fakt, że taki wniosek został złożony wyłącznie przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, Sąd ograniczył się do sporządzenia uzasadnienia jedynie w odniesieniu do zarzutów podniesionych w apelacji pochodzącej od niego.

W zasadniczym zakresie apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazała się bezzasadna. Jedynie zarzut kwestionujący wysokość zasądzonej od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej wysokości kosztów zastępstwa adwokackiego zasługiwał na częściową akceptację. W rozpoznawanej sprawie pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej – adw. R. M., prowadzący kancelarię adwokacką we W., przed ogłoszeniem wyroku złożył wniosek o zasądzenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty 3635 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego. Rozstrzygając w przedmiocie wskazanego żądania w punkcie 7 wyroku Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od oskarżonego na rzecz I. K. (1) kwotę 504 zł. W uzasadnieniu wskazał, że w sprawie nie zaistniały żadne nadzwyczajne okoliczności przemawiające za przyznaniem oskarżycielce posiłkowej kosztów zastępstwa prawnego w kwocie wyższej od stawki minimalnej. Zaznaczył, iż w sprawie odbyły się dwa terminy rozprawy, oskarżonemu postawiono jeden zarzut, zaś zgromadzony materiał dowodowy nie był obszerny. Następnie w dniu 3 marca 2015r. w trybie art. 626 § 1

i 2 kpk oraz art. 627 kpk wydał postanowienie w którym zasądził od oskarżonego T. S. na rzecz oskarżycielki posiłkowej dodatkowo kwotę 384 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika na etapie postępowania przygotowawczego i kosztów poniesionych w związku z udziałem pełnomocnika na posiedzeniu w Sądzie Rejonowym w Głogowie..

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji w prawidłowy sposób określił

wysokość opłaty należnej pełnomocnikowi oskarżycielki posiłkowej, którą zasądzono na jej rzecz od oskarżonego. Również uzasadnienie zapadłego orzeczenia w tej części nie budzi wątpliwości. Sąd Rejonowy szczegółowo odniósł się w nim do wniosku pełnomocnika

oskarżycielki posiłkowej o zasądzenie od oskarżonego na rzecz I. K. (1) kwoty w wysokości minimalnej stawki za świadczoną pomoc prawną. Wskazał, że z uwagi na charakter sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i jego wkład w rozstrzygnięcie sprawy koniecznym było miarkowanie kwoty wynagrodzenia i zasądzenie jej w stawce minimalnej. Sąd Odwoławczy w pełni podziela tę ocenę. Określając wysokość stawek minimalnych, ustawodawca wziął pod uwagę wszelkie okoliczności charakterystyczne dla danego typu spraw. Pozostawił jednak sądowi rozpoznającemu sprawę kompetencję do przyznania wynagrodzenia za świadczoną pomoc prawną w wyższej kwocie, jeżeli jest to uzasadnione niezbędnym nakładem pracy adwokata, charakterem sprawy i wkładem pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie dopatrył się jednak wskazanych szczególnych okoliczności. Analiza akt sprawy nie pozwoliła bowiem na stwierdzenie, że aktywność pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w rozpoznawanej sprawie odbiegała od typowego zaangażowania w świadczenie pomocy prawnej. Ponadto jak słusznie wskazał Sąd I instancji sprawa nie posiada skomplikowanego charakteru, wobec czego nakład pracy pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej znajduje w pełni odzwierciedlenie w przyznanej minimalnej stawce wynagrodzenia przewidzianej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461)

Niezależnie od powyższego należy podnieść, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę, iż zgodnie z § 19 pkt 1 i 2 przywołanego rozporządzenia na koszty nieopłaconej pomocy prawnej składają się dwa odrębne elementy. Pierwszym z nich jest opłata, która zasądzana jest według stawek taryfowych i stanowi wynagrodzenie adwokata za podjęcie czynności związanych z udzieleniem pomocy prawnej stronie. Kolejny element stanowią udokumentowane i niezbędne wydatki związane ze świadczeniem pomocy prawnej. Zatem skoro sam ustawodawca różnicuje czynniki składające się na koszty pomocy prawnej niedopuszczalnym jest uznanie, że adwokat z kwoty zasądzonej tytułem opłaty za świadczoną przez niego pomoc prawną winien pokryć wydatki niezbędne dla należytego wywiązania się z nałożonego nań obowiązku reprezentacji. Niewątpliwie taki charakter mają wydatki związane ze stawiennictwem pełnomocnika na terminy czynności procesowych, w szczególności poniesione koszty dojazdu. Ze wskazanych wyżej powodów Sąd Okręgowy uznał, że zasadnym było domaganie się przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zasądzenia na jej rzecz równowartości wydatków poniesionych przez niego wydatków.

Dla celów obliczenia wysokości kosztów dojazdu zasadnym jest stosowanie rozporządzenia z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271). Co prawda nie dotyczy ono wprost adwokatów świadczących pomoc prawną z wyboru i kosztów przejazdu ponoszonych w związku z wykonywaniem nałożonych na nich obowiązków, niemniej jednak ma do nich zastosowanie, skoro brak jest przepisów wykonawczych, które inaczej regulowałyby stawki należne im, za te przyjazdy. § 2 wskazanego rozporządzenia ustala górny pułap kosztów używania pojazdów do celów służbowych pokrywanych przez pracodawcę według stawek za 1 kilometr przebiegu pojazdu, który dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ wynosi 0,8358 zł.

Uwzględniając powyższe rozważania oraz odległość dzielącą miejsce przeprowadzanych czynności procesowych od kancelarii pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 7 w ten

sposób, że zasądził od oskarżonego na rzecz I. K. (1) dalszą kwotę 800,69 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie. Obliczając powyższą należność, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, prowadzący kancelarię adwokacką we W., stawiał się na dwa terminy rozprawy w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim, pokonując każdorazowo w tym celu dystans 186 km w jedną stronę. Uczestniczył również w czynności przesłuchania świadka A. A. (1), która miała miejsce w Sądzie Rejonowym w Głogowie, przejeżdżając w związku z tym 107 km w jedną stronę. W konsekwencji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej poniósł koszty przejazdu na łączną kwotę 800,69 zł $[(186 \times 4 + 107 \times 2) \times 0,8358 \text{ zł}]$. W tym miejscu należy wskazać, że Sąd Okręgowy zweryfikował podaną przez skarżącego liczbę kilometrów dzielącą jego kancelarię od siedzib sądów, w których przeprowadzono czynności procesowe. W rezultacie stwierdzono, że wskazana w apelacji odległość jest zawyżona, co skutkowało zasądzeniem jedynie części kwoty tytułem wydatków związanych ze świadczeniem pomocy prawnej.

Odnosząc się do pozostałych podniesionych zarzutów należy w pierwszej kolejności wskazać, że myli się obrońca w apelacji zarzucając Sądowi Rejonowemu iż błędnie oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie biegłego na rozprawie na podstawie art. 201 kpk. Wbrew stanowisku obrońcy biegły przesłuchiwany na rozprawie składa ustną uzupełniającą opinię. Podstawą oddalenia wniosku dowodowego w tym przedmiocie nie jest art. 170 § 1 kpk ale 201 kpk. Co prawda Sąd Rejonowy oddalając wniosek obrońcy dopuścił się obrazy art. 201 § 1 k.p.k jednakże uchybienie Sądu Rejonowego w tym zakresie nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie ulega wątpliwości, że podstawowymi zasadami obowiązującymi w toku postępowania jurysdykcyjnego są bezpośredniość, ustność i kontradiktoryjność. Z uwagi na wskazane reguły sąd co do zasady winien zezwolić na przeprowadzenie dowodu na rozprawie umożliwiając stronom zadawanie pytań. Odstępstwo od powyższego stanowi m.in. zlecenie biegłemu złożenia opinii na piśmie. W tej sytuacji koniecznym może okazać się jednak przesłuchanie biegłego na rozprawie, i to nie tylko wskutek zaistnienia okoliczności wskazanych w art. 201 k.p.k., ale również ze względu na wagę sprawy lub potrzebę zadania biegłemu pytań precyzujących. Biegłego należy przesłuchać na rozprawie w szczególności, jeżeli przedstawiona przez niego opinia stanowi dowód mający istotne znaczenie dla winy oskarżonego lub jej stopnia albo gdy obrona nie miała możliwości podniesienia swych wątpliwości i zadawania biegłemu pytań w stadium śledztwa (wyrok SN z 10 października 1983 r., I KR 120/83, OSNKW 5-6/1984, poz. 62; wyrok SN 12 lutego 1974 r., III KR 348/73, OSNPG 7/1974, poz. 86). Sam fakt nieobecności biegłego na rozprawie, mimo złożenia przez stronę wniosku o przesłuchanie go, nie przesądza jednak automatycznie, że uchybienie to miało znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Dokonując oceny wagi naruszenia należy brać bowiem pod uwagę okoliczności sprawy. W świetle powyższych uwag nie sposób uznać, że oddalenie wniosku dowodowego oskarżycielki posiłkowej o przesłuchanie na rozprawie biegłego miało wpływ na treść wyroku, a tylko w razie pozytywnego stwierdzenia tej okoliczności zarzut obrazy prawa procesowego zasługiwałby na uwzględnienie.

Godzi się wskazać, że wydana w sprawie opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych zawiera szczegółowy opis metodyki działania podjętego przy rekonstrukcji zaistniałego wypadku drogowego, który pozwolił na postawienie stanowczych i logicznych wniosków. Biegły wnikliwie i szczegółowo odniósł się do wszystkich problemów przedstawionych mu do rozstrzygnięcia. Z treści opinii wynika przy tym, że swoje ustalenia oparł na całokształcie przekazanego mu w sprawie materiału dowodowego. Opinia ta jest rzetelna i kompletna. Nie zawiera przy tym sprzeczności, które podważałyby jej walor dowodowy. Biegły precyzyjnie ustalił miejsce zetknięcia samochodu oskarżonego z V. (...) kierowanym przez G. S. oraz wytyczył tor jazdy R. (...) aż do chwili zderzenia się z T. (...) kierowaną przez A. A. (1). Jednocześnie ustalił, że nieprawidłowe zachowanie oskarżonego polegało na przekroczeniu osi jezdni o przeszło 50 cm i wjechaniu na przeciwległy pas ruchu, co stanowiło bezpośrednią przyczynę inkryminowanego zdarzenia. Formułując ten wniosek biegły opierał się nie tylko na zeznaniach świadków, lecz posiłkował się także dowodami rzeczowymi w postaci śladów pozostawionych na jezdni przez pojazdy biorące udział w wypadku. Wobec niebudzących wątpliwości wniosków opinii, poprzedzonych kompleksową analizą przyczyn i przebiegu wypadku drogowego, nie sposób przyjąć, że uchybienie Sądu Rejonowego miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Jednocześnie należy wskazać że biegły nie jest powołany do oceny zamiaru jaki towarzyszył sprawcy przestępstwa. Okoliczność ta winna być ustalona wyłącznie przez sąd rozpoznający sprawę na podstawie całokształtu materiału dowodowego. Niemniej jednak fakt, że w opinii biegłego zawarte są wypowiedzi w kwestiach, które podlegają

wyłącznej ocenie sądu, nie dyskredytuje jej wartości dowodowej. Sąd ma prawo skorzystać z tych elementów opinii biegłego, które wymagają wiadomości specjalnych, natomiast wyrazić całkowicie odmienną opinię w kwestiach należących do sfery ocen prawnych (wyrok SN z 28 czerwca 1977 r., Rw 192/77, OSNKW 1977, z. 9, poz. 104; postanowienie SN z 20 maja 2009 r., II KK 306/09, OSNwSK 2010, z. 1, poz. 1058).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że nie wiązało Sądu Rejonowego wskazanie przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, iż oskarżony, przekraczając oś jezdni, rozpoczął manewr wyprzedzania. Rzeczą Sądu było bowiem rozważenie przyczyn, dla których oskarżony mógł podjąć nieprawidłowy manewr. Lektura uzasadnienia wyroku pozwala stwierdzić, że Sąd Rejonowy w całości uwzględnił wnioski płynące ze sporządzonej opinii, z tym jednak zastrzeżeniem, że pominął ustalenie biegłego dotyczące zamiaru wyprzedzenia przez oskarżonego samochodów jadących przed nim, do poczynienia którego biegły nie był uprawniony. Sąd Rejonowy postąpił zatem w prawidłowy sposób. Dlatego jako chybiony należy uznać zarzut skarżącego, że pominięcie przez Sąd Rejonowy twierdzenia biegłego o rozpoczęciu manewru wyprzedzania przez oskarżonego, przy jednoczesnej akceptacji opinii jako całości, skutkowało powstaniem wątpliwości co do wpływu ekspertyzy na wydane orzeczenie.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim prawidłowo ustalił stan faktyczny. Jego rekonstrukcja opierała się na wnikliwej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przy zastosowaniu wszystkich dyrektyw płynących z art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przeprowadził szczegółową analizę każdego z

dowodów i skonfrontował je ze sobą. Nie powielając słusznych rozważań Sądu Rejonowego w tym zakresie, zasadnym będzie odesłanie do przedstawionych przez niego argumentów.

Wyjaśnienia wymaga jedynie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przypisania oskarżonemu umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Skarżący w swej apelacji stawia jednak odmienny wniosek. W związku z tym godzi się wskazać, iż przekroczenie osi jezdni nie wiąże się bezwzględnie z rozpoczęciem manewru wyprzedzania. Z uwagi na okoliczności sprawy, w tym poruszanie się przez oskarżonego za samochodem ciężarowym, który mógł ograniczać widoczność pojazdom jadącym bezpośrednio za nim oraz nieznaczne przekroczenie przez oskarżonego osi jezdni, nie sposób jednoznacznie przesądzić, że oskarżony rozpoczął manewr wyprzedzania, tym bardziej, gdy z przeciwnego kierunku nadjeżdżały samochody. Nieprawidłowe zachowanie oskarżonego mogło wynikać z wielu przyczyn, m.in. chęci sprawdzenia, czy istnieją warunki do podjęcia manewru wyprzedzania, chwilowego zagapienia się lub oślepienia światłem słonecznym (z zeznań świadków wynika przecież że oskarżony jechał „pod słońce” a były to godziny ranne).

Jednocześnie twierdzenia skarżącego, iż oskarżony nie mógł powrócić na swój pas jezdni, gdyż był on zajęty przez wyprzedzany przez niego samochód ciężarowy nie znajdują oparcia w doświadczeniu życiowym i zasadach logicznego rozumowania. Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej całkowicie pominął fakt, że oskarżony przekroczył oś jezdni o 50 cm. Zatem w przeważającej części jego samochód znajdował się w pasie jezdni, którym powinien się poruszać. Jeżeli oskarżony wyprzedzałby samochód ciężarowy, to z uwagi na wymiary wskazanego pojazdu, prowadzone przez niego R. (...) musiałyby zajmować znacznie większy obszar przeciwnego pasa drogi, aniżeli 50 cm. Wobec braku dowodów wskazujących, że oskarżony niewątpliwie rozpoczął manewr wyprzedzania nie można było mu przypisać umyślnego działania. Jak już wyżej wskazano, dowodem przesądzającym o zamiarze towarzyszącym oskarżonemu nie jest w szczególności opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Ponownie należy podkreślić, że wskazania biegłego w zakresie motywacji oskarżonego i jego zamiaru nie wiążą sądu, który jest jedynym podmiotem uprawnionym do rozstrzygnięcia tego typu kwestii. W konsekwencji twierdzenie biegłego o rozpoczęciu przez oskarżonego manewru wyprzedzania nie mogło być wzięte pod uwagę przez Sąd Rejonowy.

Na podjęcie manewru wyprzedzania przez oskarżonego mimo braku możliwości ku temu nie wskazują również zeznania K. J.. Wprawdzie świadek podał, że oskarżony jechał wprost na niego, jednakże stwierdził, przy tym, że poruszał się on środkiem drogi (a zatem po linii rozdzielającej przeciwnie pasy ruchu). Wskazaną wypowiedź należy

również interpretować w kontekście jego późniejszych zeznań. Wynika z nich, że oskarżony wychylił się z za samochodu ciężarowego, przekraczając oś jezdni. Zdaniem K. J. nie stanowiło to jednak manewru wyprzedzania. Świadek nie spostrzegł przy tym, czy oskarżony wyprzedzał inne samochody. Analogicznie zeznawali pozostali świadkowie, którym Sąd Rejonowy dał wiarę, tj. G. S. i M. S.. Jednocześnie zeznania tych świadków znajdują oparcie w opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, w której na podstawie zabezpieczonych śladów pozostawionych na jezdni, ustalono dokładne położenie na drodze samochodów biorących

udział w zdarzeniu. W szczególności stwierdzono, że oskarżony przekroczył oś jezdni o 50 cm, co nie pozwala na jednoznaczne przesądzenie, iż wykonywał manewr wyprzedzania.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje stanowisko Sądu I instancji, iż zeznania A. A. (1) nie zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności. Sąd Rejonowy skonfrontował relację przedstawioną przez świadka z pozostałym zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, co pozwoliło na ustalenie, że jest ona niezgodna z rzeczywistym przebiegiem zdarzeń. Konstatacja ta odnosi się w szczególności do twierdzeń świadka, zgodnie z którymi oskarżony przed zderzeniem z innym samochodem wyprzedzał znaczną ilość pojazdów, co było przyczyną zaistniałego wypadku. Z logicznych i korespondujących ze sobą zeznań świadków J. i S. wynika, że manewr podjęty przez oskarżonego był nagły i niespodziewany. Okoliczność ta znajduje wsparcie we wnioskach płynących z opinii biegłego, zgodnie z którymi oskarżony przekroczył oś jezdni jedynie o około 50 cm. Na niespodziewany charakter manewru oskarżonego wskazuje zresztą samo zachowanie A. A. (1). Skoro wskazany świadek – zgodnie z twierdzeniami skarżącego – miał mieć lepszą widoczność niż świadkowie J. i S., na tyle wcześniej zaobserwowałby niepokojące zachowanie oskarżonego, że mógłby podjąć manewry obronne prowadzące do uniknięcia zderzenia z samochodem R. (...). W konsekwencji z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania zeznania A. A. (1), jakoby oskarżony bezpośrednio przed wypadkiem miał wyprzedzać znaczną liczbę samochodów, jawią się jako nieprawdopodobne. Ponadto świadek zeznał, że w miejscu zdarzenia obowiązywał zakaz wyprzedzania, gdyż na jezdni znajdowała się linia ciągła. Okoliczność ta nie znajduje jednak uzasadnienia w materiale dowodowym. Zgromadzona dokumentacja fotograficzna oraz szkice z miejsca wypadku jednoznacznie wskazują, że świadek A. nie miał racji. Niezgodność zeznań A. A. (1) z rzeczywistością została zatem stwierdzona nie tylko w oparciu o odmienne zeznania świadków J. i S., jak starał się to wykazać pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Uzasadniają ją również dowody rzeczowe, mające przecież charakter obiektywny, na które Sąd Rejonowy zwracał uwagę w pisemnych motywach zapadłego rozstrzygnięcia. Dodatkowo w protokole oględzin miejsca wypadku dokładnie opisano warunki drogowe. Z dokumentu tego wynika, że do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi w płaskim terenie, co potwierdza również zalegająca w aktach sprawy dokumentacja fotograficzna. Zatem twierdzenia skarżącego o tym, że zdarzenie miało miejsce na łuku drogi na wzniesieniu nie znajdują żadnego uzasadnienia.

Chybiony jest również zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 73 § 2 k.k. Zgodnie z przywołanym przepisem dozór jest obowiązkowy m.in. wobec młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego. Wobec przesądzenia, że T. S. dopuścił się czynu z art. 177 § 2 k.k. nieumyślnie w rozumieniu art. 9 § 2 k.k. brak było podstaw do obligatoryjnego oddania oskarżonego pod dozór w okresie próby.

Z tych też powodów utrzymano w mocy w pozostałym zakresie wyrok Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim nie znajdując powodów do jego uchylecia o co wnioskował pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Wobec faktu, że apelacja została wniesiona zarówno przez obrońcę oskarżonego, jak i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, która okazała w przeważającej części bezzasadna, Sąd Okręgowy rozdzielił wydatki postępowania odwoławczego i obciążył nimi strony w równej wysokości na zasadzie art. 633 k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k.

Mając na względzie częściową zasadność apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, Sąd uznał za zasadne zwolnienie I. K. (1) od ponoszenia opłaty za II instancję.